

Sygn. akt XII Ga 170/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział XII Gospodarczy – Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący- Sędzia: SO Janusz Beim

Sędzia: SO Marta Kowalska

Sędzia: SR del. Anna Juskiewicz (spr.)

Protokolant: st. protokolant sądowy Rafał Czopek

po rozpoznaniu w dniu 3 października 2014 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. M.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w (...)

w K.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie

z dnia 29 listopada 2013 r. sygn. akt V GC 1169/12/S

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 1.800,00 zł (jeden tysiąc osiemset złotych).

Sygn. akt XII Ga 170/14

UZASADNIENIE

Powód W. M. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w (...) w C. kwoty 52.955,39 zł z odsetkami ustawowymi oraz kosztami procesu. Na uzasadnienie roszczenia powód podniósł, że pozwany zlecił mu wykonanie robót ogólnobudowlanych przy realizacji remontu budynku przy ul. (...) we W.. Roboty te polegały między innymi na budowie ścian, wykonaniu więźby dachowej i robotach zbrojarskich. Po zakończeniu wszystkich prac strony sporządziły protokoły bezusterkowego odbioru robót i powód wystawił w dniu 30 września 2011 r. fakturę na kwotę 46.899,90 zł oraz w dniu 31 października 2011 r. fakturę na kwotę 32.955,39 zł. Pozwany dokonał częściowej zapłaty w kwocie 26.899,90 zł, zaliczonej na poczet faktury z dnia 30 września 2011 r. Jednakże w pozostałym zakresie, pomimo wezwania do zapłaty, pozwany nie spełnił świadczenia.

W dniu 5 marca 2012 r. Sąd Rejonowy w Tarnowie, Wydział V Gospodarczy, uwzględniając powództwo, wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym na zasadzie art. 498 § 1 k.p.c.

Postanowieniem z dnia 18 kwietnia 2012 r. Sąd Rejonowy w Tarnowie stwierdził swoją niewłaściwość i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu dla Krakowa –Śródmieścia w Krakowie na zasadzie art. 200 § 1 k.p.c. w związku z art. 30 k.p.c., uwzględniając zarzut braku właściwości miejscowej.

Strona pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w (...) w C. w sprzeciwie od nakazu zapłaty wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania, zarzucając, że obie faktury wskazują ten sam zakres prac, co stanowi podwójne żądanie zapłaty. Równocześnie pozwany zarzucił, iż objęte nimi wynagrodzenie nie zostało wykazane zarówno co do zasady, jak i wysokości. Nadto pozwany zarzucił, że protokoły odbioru robót nie zostały podpisane przez osobę umocowana do reprezentowania pozwanego, natomiast podpisanie faktur oznacza jedynie potwierdzenie odbioru tych dokumentów, a nie akceptację wysokości kwot objętych fakturami, zwłaszcza z uwagi fakt, iż pozwany nigdy nie uznał spornego roszczenia. Z ostrożności procesowej pozwany zarzucił, że powód nie wykonał robót w terminie, prace były wykonane wadliwie, nadto zgłosił zarzut przedawnienia.

W odpowiedzi na sprzeciw powód podniósł, że w ramach przedmiotowej inwestycji wykonywał prace w okresie od maja do października 2011 r. Pozwany odebrał bez zastrzeżeń wszystkie roboty wykonane przez powoda, płacąc wynagrodzenie objęte fakturami od maja do sierpnia 2011 r. oraz częściowo z faktury z dnia 30 września 2011 r. Zatem, zdaniem powoda, pozwany uznał roszczenie z tej faktury. Nadto powód podniósł, że sporne faktury dotyczą różnych robót wykonanych w innych okresach.

W odpowiedzi na powyższe pozwany zarzucił, że dokonał na rzecz powoda zapłaty wynagrodzenia za całość wykonanych robót na łączną kwotę 282.229,69 zł, tym samym brak podstaw do zapłaty spornego roszczenia. Pozwany zarzucił, że nie zaksięgował, nie rozliczył i nie zaakceptował należności objętych spornymi fakturami.

Wyrokiem z dnia 29 listopada 2013 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie, Wydział V Gospodarczy oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Rejonowy wskazał, iż bezsporne było, że pozwany, jako generalny wykonawca, realizował dla inwestora (...) spółki z o.o. inwestycję obejmującą remont zabytkowej kamienicy przy ul. (...) we W. z adaptacją na powierzchnie biurowe w okresie od marca 2011 r. do 2012 r. Prace były częściowo wykonywane przez podwykonawców, w tym przez powoda W. M. na podstawie ustnej umowy. Powód wykonał m.in. prace żelbetowe przy otulinach słupów, szyb windowy żelbetowe, częściowo prace rozbiórkowe, w szczególności w piwnicach oraz zabudowy w suchych tynkach i elementy więźby dachowej. Do wykonanych prac nie zgłaszano zastrzeżeń i dokonano odbiorów robót. Pozwany przyjął i zaakceptował faktury wystawione w okresie od maja do sierpnia 2011 r. i zapłacił powodowi tytułem wynagrodzenia za wykonane prace łącznie kwotę 282.229,69 zł.

Sąd Rejonowy ustalił, że wysokość wynagrodzenia za poszczególne zlecane powodowi prace uzgadniał i przekazywał powodowi w formie ustnej każdorazowo prezes zarządu pozwanej spółki (...), po uzyskaniu kalkulacji kosztów wykonania robót, przy czym wynagrodzenie to obejmowało tylko robociznę, bowiem koszt materiałów pokrywał pozwany. Strony ustaliły, że powód może wystawiać faktury co miesiąc, by uzyskać środki na realizację dalszych prac. Prezes zarządu pozwanej spółki współpracował wcześniej z powodem, dobrze ocenił jakość jego robót i powierzał powodowi w ramach przedmiotowej inwestycji wykonanie różnych prac budowlanych na kolejnych etapach, w miarę zaistniałych potrzeb. Strony ustnie ustalały zakres robót i kwotę wynagrodzenia za każde zlecenie z góry i ryczałtowo z uwagi na konieczność kontroli wydatków przez generalnego wykonawcę.

Sąd Rejonowy ustalił również, że w ostatnim okresie prowadzonych robót tj. we wrześniu i październiku 2011 r. powód wykonał zabudowę połączenia poddasza z płyt gipsowo – kartonowych, roboty zbrojarskie i ciesielskie przy szybie windowym (...) i (...), montaż wzmocnień stalowych stropów na poziomie II piętra, zabudowę elementów drewnianych więźby dachowej, montaż ścian działowych z płyt gipsowo-kartonowych oraz zabudowy podciągów. Roboty te zostały odebrane przez kierownika budowy, który podpisał w dniach 30 września 2011 r. i 27 października 2011 r. protokoły odbioru z adnotacją, że prace zostały wykonane zgodnie z zapisami dziennika budowy, dokumentacją projektową i

obowiązującymi przepisami, jakoś wykonania dobra, bez zastrzeżeń. Przy czym w protokołach tych nie wskazano ani stopnia zaawansowania prac ani ich wartości, a jedynie ogólnie określono rodzaj wykonanych robót.

Po odbiorze powód wystawił pozwanemu tytułem „wykonywania prac remontowo-budowlanych na budowie we W. ul. (...)” dwie faktury nr (...) na kwotę 46.899,96 zł i nr (...) na kwotę 32.955,39 zł. Następnie pozwany dokonał kontroli zasadności wszystkich faktur wystawionych przez powoda w stosunku do zakresu prac, gdyż z uwagi na brak wskazania w fakturach jakich dokładnie robót dotyczą nie było możliwe bieżące sprawdzanie zgodności wartości faktur z kwotami umówionego wynagrodzeniem. W wyniku tej weryfikacji pozwany stwierdził, że z chwilą zapłaty w dniu 12 października 2011 r. kwoty 26.899,90 zł, powód otrzymał umówione wynagrodzenie za całość wykonanych robót. Wobec powyższego pozwany zaksięgował fakturę nr (...) częściowo tj. do kwoty 26.899,90 zł brutto, a faktury nr (...) w ogóle nie zaksięgował i odmówił zapłaty spornej kwoty 52.955,39 zł.

Jako podstawę powyższych ustaleń faktycznych wskazał Sąd Rejonowy dowody z wiarygodnych w jego ocenie dokumentów, których autentyczność nie była kwestionowana przez strony, jak również zeznania świadków oraz likwidatora strony pozwanej P. N. i częściowo powoda, bowiem były one przekonujące, zgodne i spójne.

Natomiast Sąd I instancji odmówił wiary zeznaniom powoda odnośnie przyjętego sposobu fakturowania i rozliczania robót, gdyż nie znalazły one potwierdzenia w żadnym materiale dowodowym, a ponadto w trakcie przesłuchania powód przyznał, że nie potrafi odtworzyć sposobu obliczenia wynagrodzenia objętego spornymi fakturami bez wykazów i dokumentów, których nie przedłożył, pomimo ciężącego na nim obowiązku wykazania faktów, z których wywodził swoje roszczenie.

Dokonując oceny prawnej Sąd Rejonowy uznał powództwo za nieuzasadnione.

Powód oparł przedmiotowe roszczenie na zawartej z pozwanym umowie, której przedmiotem były roboty budowlane prowadzone w związku z remontem budynku. Zatem do umowy tej należy na mocy art. 658 k.c. stosować odpowiednio przepisy regulujące umowę o roboty budowlane (art. 647 k.c. - art. 657 k.c.). Tym samym, w ocenie Sądu Rejonowego, skoro łącząca strony umowa nie miała formy pisemnej jest nieważna w świetle przepisu art. 647¹ § 4 k.c. Nieważność umowy przesądza o oddaleniu powództwa o zapłatę wynagrodzenia z tytułu realizacji tej umowy /vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2007 r. II CSK 344/2007, LexPolonica nr 1707927/.

Sąd Rejonowy zaznaczył, że powód mógł dochodzić roszczenia z tytułu spełnienia nienależnego świadczenia (art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.), jednakże powód nie powołał się na taką podstawę faktyczną i prawną, jak również nie wykazał przesłanek uzasadniających uwzględnienie powództwa w oparciu o te przepisy. Powód nie udowodnił zgodnie z art. 6 k.c., że wartość wykonanych przez niego robót we wrześniu i październiku 2011 r. przewyższała kwotę otrzymanego od pozwanego wynagrodzenia (tj. 282.229,69 zł). Ciężar wykazania tych okoliczności spoczywał na powodzie zgodnie z dyspozycją art. 6 k.c. Samo twierdzenie strony nie jest bowiem dowodem, a twierdzenia dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności winny zostać udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2001 r., I PKN 660/00, Wokanda 2002/ 7-8/44). Sąd I instancji zaznaczył, że faktury nie są wystarczającym dowodem dla wykazania zasadności żądania pozwu, przy czym ich treść nie precyzuje wykonanych prac w taki sposób, aby można było je zweryfikować. Równocześnie protokoły odbioru nie określają stopnia zaawansowania robót, ich wartości ani sposobu wyliczenia tej wartości, nie wskazują również ilości roboczo-godzin. Powód nie przedstawił szczegółowego rozliczenia wykonanych i zafakturowanych prac, pomimo braku pisemnej umowy i twierdzenia, że ustalona została stawka godzinowa, a nie wynagrodzenie ryczałtowe. Natomiast pozwany zaprzeczył, by pozostało jeszcze do zapłaty wynagrodzenie, ponad zapłaconą dotychczas kwotę i zarzucił, że powód nie wykazał istnienia spornego roszczenia. W tym kontekście Sąd Rejonowy stwierdził, że przyjęcie faktury, nie pozbawia możliwości zweryfikowania jej treści, wręcz przeciwnie przyjęcie faktury implikuje konieczność podjęcia czynności mających na celu jej weryfikację przed dokonaniem zapłaty. Pozwany przyjął faktury, zweryfikował, nie zaksięgował i odmówił zapłaty. Jednocześnie Sąd I instancji zaznaczył, iż przedstawione protokoły odbioru robót potwierdzają jedynie, że we wrześniu i październiku 2011 r. powód wykonywał prace, nie wykazują natomiast, jak zaznaczono powyżej, ich wartości i stopnia zaawansowania prac, co czyni je w braku dodatkowych

dokumentów nieweryfikowalnymi. Skoro treść protokołów odbioru nie dawała podstawy do ustalenia wysokości należnego wynagrodzenia, ani ustalenia zakresu wykonanych, a nie tylko wykonywanych prac, to podpisanie tych protokołów nie może stanowić podstawy do stwierdzenia, że w ten sposób potwierdzono zasadność wysokości wynagrodzenia objętego spornymi fakturami. Sąd stwierdził, że powód, przygotowując przedmiotowe dokumenty, winien zadbać o sporządzenie ich w taki sposób, który umożliwiłby wykazanie zasadności roszczenia, jednakże nie wykazał w tym zakresie należytej staranności i dbałości o własne interesy, których można oczekiwać od osoby prowadzącej zawodowo działalność gospodarczą.

Reasumując Sąd Rejonowy stwierdził, że bez względu na kwalifikację prawną powód nie wykazał ilości i wartości wykonanych prac, podstaw i sposobu ustalenia wartości tych robót, a w konsekwencji okoliczności uzasadniających uwzględnienie powództwa.

Jako podstawę prawną oddalenia powództwa wskazał Sąd Rejonowy art. 647¹ § 4 k.c. i art. 6 k.c. Orzekając o kosztach procesu Sąd I instancji powołał zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania (art. 98 k.p.c.), zasądając na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika będącego radcą prawnym.

W apelacji powód zaskarżył powyższy wyrok w całości, zarzucając:

- rażąco naruszenie prawa materialnego tj. art. 353¹ k.c. w związku z art. 647¹ k.c. poprzez przyjęcie, iż powód nie mógł ustnie zawrzeć umowy na warunkach wzajemnie przez strony ustalonych, a umowa powinna być zawarta w formie pisemnej,

- naruszenie prawa materialnego, w szczególności art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, iż powód nie wykazał wartości wykonanych robót budowlanych/wysokości bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego, pomimo przedłożenia dokumentów zaakceptowanych przez przedstawiciela pozwanej spółki,

- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozpatrzenia materiału dowodowego i pominięciu okoliczności mającej istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. zachowania przedstawiciela strony pozwanej, który złożył oświadczenie o wykonaniu robót.

Z uwagi na powyższe pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu lub uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania za obie instancje.

W uzasadnieniu apelacji powód zarzucił, że jak wynika z poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń wykonane przez powoda prace były potwierdzane przez kierownika budowy i nie zgłaszano do nich zastrzeżeń, a pozwany zapłacił na tej podstawie łącznie kwotę 282.229,69 zł. Taki sposób zlecenia i rozliczenia prac został przez strony ustalony i nie był kwestionowany przez żadną z nich, o czym świadczy fakt zapłaty powodowi powyższej kwoty. Zatem Sąd Rejonowy bezpodstawnie przyjął, iż powód nie wykazał wartości robót, zwłaszcza z uwagi na fakt złożenia przez prezesa zarządu spółki P. N. podpisu na fakturach. Ponadto powód podniósł, że na potwierdzenie zasadności roszczenia przedstawił protokoły bezusterkowego odbioru robót.

Powód zarzucił, iż dla oceny stosunku prawnego stron nie powinien mieć zastosowania przepis art. 647¹ k.c. przewidujący obowiązek zawarcia umowy w formie pisemnej ad solemnitatem, lecz należałoby badać przede wszystkim wolę stron umowy na podstawie art. 353¹ k.c. Stwierdzenie nieważności przedmiotowej umowy godziłoby w zasadę swobody działalności gospodarczej (art. 20 i art. 22 Konstytucji), która wyraża się także w swobodzie nawiązywania stosunków umownych i kształtowania ich treści. Swoboda ta może być wprawdzie ograniczana w drodze ustawowej, jednak jedynie ze względu na ważny interes publiczny (art. 22 in fine Konstytucji).

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja nie jest uzasadniona.

Sąd Rejonowy poczynił w analizowanej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiadało wymogom określonym w art. 328 k.p.c., co pozwoliło Sądowi Okręgowemu na merytoryczną kontrolę orzeczenia. Stąd, w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy na podstawie art. 382 k.p.c. przyjął ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego za własne.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego, a mianowicie podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c., poprzez brak wszechstronnego rozpatrzenia materiału dowodowego i pominięcia okoliczności mającej istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. oświadczenia przedstawiciela strony pozwanej, który potwierdził fakt wykonania robót przez powoda należy stwierdzić, iż zarzut ten nie może odnieść zamierzonego skutku.

Ocena dowodów dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego. Winna ona uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - wając ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. W niniejszej sprawie apelujący nie wykazał, by Sąd I instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, czy też poczynił ustalenia stojące w sprzeczności z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, co stanowi warunek konieczny uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 1998 r., sygn. III CKN 380/97, LEX nr 78207; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., sygn. V CKN17/00, OSNC 2000/10/189, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., sygn. II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000/17/ 655).

Również zarzut naruszenia art. 6 k.c., zgodnie z którym strony obowiązane są udowodnić fakty, z których wywodzą skutki prawne nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że powód nie wykazał wartości robót, bowiem z protokołów odbioru wynikał jedynie fakt wykonania ogólnie wskazanych prac, bez określenia ich wartości i obmiaru, co potwierdził w zeznaniach przedstawiciel pozwanej. Jednakże wobec zgłoszenia przez pozwanego zarzutu nieudowodnienia wysokości roszczenia, powód zobowiązany był na podstawie art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. wykazać wartość robót objętych tymi protokołami. Należy równocześnie stwierdzić, że faktury nie stanowiły wystarczającego dowodu na tę okoliczność po pierwsze z uwagi na fakt, iż tylko jedna faktura została podpisana przez prezesa zarządu pozwanej spółki, a po drugie z całokształtu materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że podpis ten nie stanowił uznania długu, a jedynie potwierdzenie odbioru dokumentu księgowego wystawionego przez powoda, który następnie został zweryfikowany przez stronę pozwaną. Po sprawdzeniu zgodności wszystkich faktur wystawionych przez powoda z zakresem wykonanych robót i uzgodnionych za nie wynagrodzeniami pozwany stwierdził, że zapłacił powodowi całość umówionej należności, nie uznał spornych faktur i nie zaksięgował ich. Tym samym uzasadnione było przyjęcie przez Sąd I instancji, że przez sam fakt przyjęcia faktur pozwany nie uznał roszczenia, bowiem jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 lutego 2003 r., sygn. akt I CKN 7/01 „znaczenie przyjęcia faktury polega na oświadczeniu przez dłużnika gotowości podjęcia czynności mających na celu sprawdzenie zasadności świadczenia oraz wykonania czynności księgowo - finansowych przygotowujących do spełnienia świadczenia. Samo podjęcie wymienionych czynności w trybie wewnętrznego urzędowania właściwych służb dłużnika, z których nie wynika zamiar wywołania poprzez nie skutku prawnego w postaci akceptacji należności, nie może być zakwalifikowane jako oświadczenie wyrażające taką jego wolę wobec wierzyciela."

Za takim stanowiskiem dodatkowo przemawia fakt zawarcia przez strony ustnej umowy i nieprecyzyjne oznaczenie zakresu robót objętych tymi fakturami oraz niemożność przyporządkowania ich do protokołów odbioru, które również nie zawierały wskazania sposobu obliczenia należnego wynagrodzenia. Przyjęty przez powoda sposób sporządzania

powyższych dokumentów potwierdza ustalenie poczynione przez Sąd Rejonowy, które Sąd Okręgowy przyjął za własne, że strony umawiały się każdorazowo na określone ryczałtowo wynagrodzenie, w przeciwnym bowiem razie powód dysponowałby kosztorysami, obmiarami robót, bądź rozliczeniami przepracowanych godzin wg określonych stawek, tymczasem powód nie przedłożył takich dokumentów ani nawet nie wniósł o dopuszczenie takich dowodów.

Reasumując należy stwierdzić, iż powód nie wykazał, że należy mu się wynagrodzenie ponad otrzymaną kwotę 282.229,69 zł. Przy czym nieuprawnione są twierdzenia powoda, że przedmiotowe roszczenie jest uzasadnione z uwagi na to, iż zapłata tej kwoty nastąpiła na podstawie faktur wystawionych w taki sam sposób jak sporne. Podkreślić bowiem należy, że powód nie udowodnił, iż wykonał roboty, za które winien otrzymać wynagrodzenia w wysokości umówionej przez strony, a z faktu dokonania zapłaty powyższej kwoty nie wynika obowiązek dalszego płacenia przez pozwanego wszystkich należności, na które powód wystawił faktury. Faktura stanowi jedynie dokument księgowy, ergo dla jego akceptacji musi mieć oparcie w określonym stanie faktycznym, którego powód nie udowodnił.

Natomiast uzasadniony jest zarzut naruszenia art. 353¹ k.c. w związku z art. 647¹ k.c., albowiem nie sposób podzielić stanowiska Sądu Rejonowego, iż zawarta przez strony umowa jest nieważna w świetle bezwzględnie obowiązującego przepisu art. 647¹ § 4 k.c. Niewątpliwie z poczynionych ustaleń faktycznych wynika, że powód wykonywał roboty budowlane obejmujące remont połączony z adaptacją zabytkowej kamienicy i stanowiące część inwestycji, którą realizował pozwany, jako generalny wykonawca, na podstawie projektu budowlanego. Prace powoda były odbierane przez kierownika budowy, który stwierdzał ich zgodność z zapisami w dzienniku budowy, z projektem i przepisami prawa budowlanego. Powód wykonał część zadania inwestycyjnego, przy czym rezultat jego świadczenia stanowił część składową całego obiektu objętego procesem budowlanym, co przesądza o kwalifikacji umowy jako umowy o roboty budowlane (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2008 r. sygn. akt II CSK 112/08, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2011 r. sygn. akt II CSK 63/11).

W tym kontekście Sąd Okręgowy orzekający w niniejszej sprawie, znając stanowiska przeciwne, w pełni podziela pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 28 lutego 2013 r., sygn. I ACa 62/13, iż brak pisemnej formy umowy zawartej przez podwykonawcę z wykonawcą i nieważność umowy przewidziana przepisem art. 647¹ § 4 k.c. uniemożliwia jedynie „powstanie stosunku trójstronnego z udziałem inwestora tj. powstanie stosunku podwykonawstwa pozwalającego powodowi kierować roszczenia względem głównego inwestora i odwrotnie . Nie oznacza to jednak nieważności umowy. Nieważność czynności prawnej umowy o podwykonawstwo robót budowlanych nie wyklucza konwersji (zob. uzasadnienie postanowienia SN z dnia 6 maja 2004r. sygn. akt III CK 511/12 nie publ.) i uznania umowy łączącej strony za umowę o roboty budowlane skoro treść stosunku łączącego strony odpowiadała treści art. 647 k.c. w związku z art. art. 648 § 1 k.c.”. Taka interpretacja pozostaje w zgodzie z ratio legis unormowania zawartego w przepisie art. 647¹ k.c., wprowadzonego ustawą z dnia 14 lutego 2003 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny i innych ustaw tj. wyeliminowanie masowo występującego zjawiska niewywiązywania się przez wykonawców z ich zobowiązań względem podwykonawców.

Ponadto przyjęcie nieważności umowy zawartej przez strony pozostawałoby niewątpliwie w sprzeczności z zasadą swobody umów (art. 353¹ k.c.) i zasadą swobody działalności gospodarczej oraz zgodną wolą stron tego stosunku prawnego, które spójnie zeznały, że zawarły umowę i na jej podstawie powód wykonał roboty, które pozwany odebrał i zapłacił wynagrodzenie (spór dotyczył jedynie tego czy pozwany wypłacił całość umówionego wynagrodzenia) i niewątpliwie godziłoby w pewność obrotu gospodarczego.

Jednakże z ustaleń poczynionych na podstawie zgromadzonego w sprawie, wyżej opisanego materiału dowodowego wynika, iż powód nie udowodnił istnienia i wysokości dochodzonego roszczenia, a tym samym prawidłowe były dalsze wnioski prawne Sądu I instancji w przedmiocie niewykazania na podstawie art. 6 k.c. istnienia spornej wierzytelności.

Mając na uwadze powyższe apelacja jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. i § 6 pkt 6 w związku z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013 r. nr 490), zasądzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.800 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu

apelacyjnym.

Ref. I inst. SSR K. Szyska